IMT Nuremberg Archives

H – 4086

International Court of Justice

H4086 – 0002

Protokuł przesłuchania świadka Dr. Wajnfela Dawida
spisanego przez
Prokuratora, członka głównej Komisji Badania Zbrodni
Niemieckich w Polsce, Dr. Stanisława Piotrowskiego
w Norymberdze, dnia 24 lipca 1946 roku.
Na podstawie ~~art. 246~~ przepisów polskiego prawa świadka upre-
dzono o odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznania i
odebrano przysięgę.
Imię i nazwisko: Dawid Wajnapel
Wiek: 39 lat
Miejsce urodzenia: Radom (Polska)
Zajęcie: lekarz
Wyznanie: mojżeszowe
Miejsce zamieszkania: Stuttgart, Reinsburgstr. 193
Stosunek do stron: —
Świadek oświadcza co następuje:

INTERNATIONAL MILITARY TRIBUNAL
NURNBERG, GERMANY
GB Exhibit 564
August Filed 6th 1946

Kilka tygodni po wkroczeniu wojsk niemieckich do Radomia, przybyły władze policyjne i SS. Z chwilą ich przybycia, warunki uległy natychmiastowemu pogorszeniu. Dom, w którym mieściło się ich kwatera przy ul. Żeromskiego stał się postrachem całej ludności. Przechodzących ulicą ludzi wciągano do bramy, zrywano się nad nimi, katując ze szczególnym okrucieństwem i urządzając sadystyczne zabawy. Brali w tym udział wszyscy członkowie SS., zarówno szeregowi jak i oficerowie. Jako lekarz niejednokrotnie miałem okazję opatrywać ciężko pokaleczonych ofiar SS.
W krótkim czasie mundur SS. stał się postrachem ludności. Ja osobiście zostałem pobity do krwi przez kilku szeregowych SS. na ulicy, nie bacząc na to, że nosiłem opaskę lekarza. W Radomiu zostały potym utworzone 2 getta. W sierpniu 1942 roku odbyło się t.zw. „wysiedlenie". Getta zostały otoczone przez liczne oddziały SS., które zajęły wszystkie wyloty ulic. Ludzi wyganiano na ulicę, przy tym strzelano do biegnących. Chorych w mieszkaniach i szpitalach rozstrzelano na miejscu m. in. i chorych w szpitalu, gdzie ja byłem lekarzem. Ogółem zostało zabitych przy tym około 4000 ludzi. Przy życiu zostawiono około 3000, a resztę w ilości około 20.000 wysłano do Treblinki. Cała akcja była kierowana i prowadzona przez SS.- Sam osobiście, że sztab SS. znajdował się na miejscu w swojej grupie, wydając

H4086 – 0003

rozkazy. W uliczkach i mieszkaniach szeregowi SS. znęcali się i zabijali, nie czekając na rozkazy. – Po „wysiedleniach" stłoczono pozostałą garstkę w kilku ciasnych uliczkach i przeszliśmy pod wyłączną władzę SS, stając się „własnością SS", które nas wynajmowało za opłatą różnym przedsiębiorstwom. Wiem, że wpływy z tego tytułu były przekazane na specjalne konto SS. b Banku Emisyjnym w Radomiu. Do nas przychodzili tylko członkowie SS. Egzekucje, wykonywane przez SS. w samym ghecie były b. częstym zjawiskiem. 14 stycznia 1943 r. odbyło się jeszcze jedno „wysiedlenie" do Treblinki. 21 marca 1943 w całym dystrykcie odbyła się t.zw. akcja przeciw inteligencji, którą jak o tym dobrze wiem, została uchwalona na posiedzeniu SS. i Polizei-Führera w Radomiu. W samym Radomiu rozstrzelano wówczas około 200 osób, m.in. zginęli wówczas moi rodzice, brat i jego 9-miesięczne dziecko. 9 listopada tego roku zebrano z Radomia i z okolicznych obozów wszystkie dzieci żydowskie do 12 lat, starców i chorych i rozstrzelano na ulicy Białej w Radomiu. Udział w tym brali zarówno oficerowie jak i szeregowi SS. Od marca 1943 przebywałem 18 miesięcy w obozie w Bliżynie. Obóz całkowicie podlegał SS. i Polizeiführerowi Radom. Komendantem był Untersturmführer Paul Nell, wachmanszaft stanowili szeregowi i podoficerowie SS. Werkleiterami byli członkowie SS. Waffen, którzy zostali ranni na froncie. Zarówno jedni jak i drudzy zachowywali się nieludzko, bili, katowali. Egzekucje przez rozstrzelanie były na porządku dziennym. Wyroki wydawał początkowo SS. i Polizeiführer, a potym komendant obozu. Szeregowi SS. wiedzieli dokładnie o krwawych czynach, których dopuściło się SS. w Polsce, w szczególności mnie osobiście opowiedzieli o masowym wymordowaniu Żydów w ~~Polsce~~ Majdanku. (w listopadzie 1943). Rzeczy te nie były dla nikogo tajemnicą, wiedziała o tym ludność cywilna oraz najniższe stopnie SS. Gdy obóz został przejęty przez K.Z. Majdanek, przysłano do nas nową załogę, która niczym nie różniła się od poprzedniej. – W lipcu 1944 zostałem wraz z całym obozem deportowany do Auschwitzu, gdzie tylko funkcjonarjusze SS. mieli dostęp. Rozejm w tym obozie jest już ogólnie znany. Ja uciekłem po drodze, podczas ewakuacji obozu w głąb Niemiec. Po drodze eskorta SS. strzelała do słabych, a wkońcu bez wyboru do zwartej kolumny z broni automatycznej (niedaleko Rybnika). Padło

B 042848

H4086 - 0004

wówczas kilkaset osób. Widząc, że sytuacja jest beznadziejna, uciekłem pod ogniem do lasu, gdzie wkrótce zostałem oswobodzony przez Sowiecką Armję.
Podkreślam, że w ciągu kilku lat wojny, jako Żyd i lekarz w różnych obozach zetknąłem się z dużą ilością członków SS, zarówno z oddziałów Waffen SS. jak i innych, różnych stopni i stwierdzam, że nie zauważyłem żadnych różnic w nieludzkim ich ustosunkowaniu się do ludności cywilnej.
Odczytano Dr Dawid Wajnrajch

Dr. Stanisław Piotrowski

B 042849.

[redacted]

D 953

H-4086

Filed August 6 1946

G. B. EXHIBIT

N° 564

(D-953)

G. B. EXHIBIT

N° 564

B 04 2846

3

H4086 - 0005

H4086-0006

3 pages